



PO PIERWSZYM DZWONKU

...Dokończenie ze strony pierwszej

A.W. - Nasza szkoła pomimo specjalnego profilu, realizuje normalny, obowiązujący program nauczania powszechnych szkół podstawowych. Specyfika zajęć polega tu w dużej mierze na dostosowaniu nauczycieli do poziomu intelektualnego, możliwości i aktualnego zasobu wiedzy uczniów. Mamy do czynienia z uczniami cierpiącymi na dokuczliwe i długotrwałe choroby. Wielu z nich nigdy nie chodziło do, nazwijmy to, "normalnych" szkół. Ich życie to ciągła wędrówka pomiędzy sanatorium i szpitalem i nauka w przyszpitalnych szkołach. Wielu z nich z kompleksami wobec swoich rówieśników. Niekiedy są to dzieci upośledzone umysłowo. Praca z takimi dziećmi wymaga dużego przygotowania zawodowego i chyba określonych predyspozycji do jej wykonywania.

Prócz realizowania programu szkolnego, realizujemy szeroki program wychowawczy. Chcemy tych młodych ludzi uwolnić od ich kompleksów, stąd dużą wagę przywiązujemy do zajęć wychowawczych pozalekcyjnych. Budzimy i rozwijamy ich zainteresowania, prowadzimy drużyny harcerskie, staramy się uczestniczyć w życiu kulturalnym i szkolnym całego miasta.

W.S. - Panie Dyrektorze, powiem dla czego właśnie z Panem chciałem porozmawiać. Otóż byłem w Pańskiej szkole. Zobaczyłem przestronne, czyste korytaryze, co już jest wystarczające do uznania szkoły za niezwykłą. Poszedłem porozmawiać z paniami utrzymującymi porządek w szkole, spodziewając się je zastać zaszczepionymi czy "sterroryzowanymi", a panie były "na luzie" i miło z nimi rozmawiałem. Proszę przyznać - te panie nie są sprzątaczkami? Zatrudnił je Pan w celach reklamowych?

A.W. - Ależ skąd! Są autentyczne. Nie mamy nic do ukrycia. Cała szkoła jest czysta i naprawdę nowoczesnie zbudowana. Szkoła wygląda tak dobrze, bo i my - pedagodzy i dyrekcja Szpitala, o wiele wcześniej, zanim powstał stan kryzysowy, prowadziliśmy oszczędną i przewidującą gospodarkę. Proszę sobie uświadomić, że od roku 1973, a więc od momentu powstania szkoły, do dnia dzisiejszego użytkujemy wciąż to samo wyposażenie "meblowo-sprzętowe"

W.S. - A więc idylla?

A.W. - Co to, to nie. Podlegamy tym samym prawom i przeżywamy te same trudności, co cała oświata. Ale praca nauczyciela jest pracą służebną. Pomimo ogromnych trudności musimy **n o r m a l n i e** pracować. A więc uczyć. Szczególnie, że pracujemy z młodymi, chorymi ludźmi, których niestety jest w kraju coraz więcej. Świadomość tego albo może zniechęcić, albo zmobilizować. Innego rozwiązania nie ma.

Wojciech Stolarz

SERWUS SZKOŁO !

Rozdwoiło się pierwszego września jak Polska długa i szeroka, przypominając nieletnim, że rozpoczyna się nowy rok szkolny. Także i nasza redakcja miała okazję obejrzeć to z bliska - została bowiem zaproszona na inaugurację roku szkolnego do szkoły nr.1 w Obornikach Śl. Szkoła podstawowa nr.1 posiada dwa budynki, salę gimnastyczną i boisko, tłum dzieci i młodzieży i...pękające mury. Z tym pękaniem to trochę przesadzamy, bo chodzi tylko o rysowanie się ścian wskutek obniżenia się poziomu wód grunto-

wych, ale problem był badany z całą powagą. Inauguracja się odbyła, my chodziliśmy tu i tam, a nasz szacunek do zawodu nauczycielskiego rósł z minuty na minutę. Nawet bowiem w najczarniejszych myślach nie mogliśmy wyobrazić sobie siebie stojących naprzeciw takiego, pulsującego, gadającego, szczypiącego się i śmiejącego do rozpuku tłumy panienek i młodzieńców. Ba, nawet nie potrafiliśmy sobie wyobrazić dłuższego przebywania w takich warunkach!! A co dopiero pracy!!! Stąd podziwiamy pedagogów coraz bardziej...

BIS

Od starszego redaktora:

A bo to cielęta zapominają szybko, co same robiły, jak były cielęta. Ale na pracowników szkoły to, mimo wszystko, nie damy się skusić...

PS.

Na inaugurację nowego roku Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach z powodu nawału pracy nie mogliśmy przyjechać, ale za zaproszenie dziękujemy.

Bogusław Wróbel

OŚWIATA W KULTURZE w Prusicach

...Dokończenie ze strony pierwszej

Ministerstwo Oświaty, które miało obowiązek przeznaczyć środki na ich utrzymanie, obcięło właśnie fundusz remontowy. Gmina przeznaczyła na ten cel 500 mln zł, dzięki temu można było powstrzymać dalsze niszczenie budynków w Sko-

kowej, Strupinie, Prusicach i Piotrowicach.

Jeśli chodzi o przedszkola - od pierwszego września ustalono tam odpłatność w wysokości 120 tys. miesięcznie i stawkę za wyżywienie: 10 tys. dziennie w Prusicach i 8 tys. w Brzeźnie. Jest to około 40% mniej niż np. w przedszkolach wrocławskich.

Pisząc o oświacie trzeba też podkreślić, że rodzice w czynie społecznym zrobili sanitariaty w szkole w Strupinie, wymalowali całą szkołę w Piotrowicach i część szkoły w Kaszycach. Rok szkolny mógł się rozpocząć...

BIS

Z PRAC OFICJALNYCH

W Gminie Prusice:

Rozpoczęto prace nad utwardzeniem drogi Górowo-Kaszyce. Termin zakończenia - koniec września; koszt ok. 440 mln. zł.

Podjęta została decyzja o naprawie dróg (zaklejenie dziur) w Miłkowie i Wszemirowie.

Na ukończeniu są prace nad doprowadzeniem wody do Automatycznej Pompowni Strefowej w Skokowej (wodociąg Bychowo).

W ciągu trzech miesięcy doprowadzono wodę do 97 mieszkań w Prusicach - głównie przy ulicach: Ogrodowej, Szpitalnej, części Kolejowej i Górkowickiej. Mieszkańcy dołożyli swoje udziały w wysokości 3 mln zł. każdy.

Tegoroczne dożynki gminne odbyły się 6 września we Wszemirowie. Odprawiona została msza święta dziękczynna za zebrane plony, wystąpiły zespoły ludowe, odby-

ły się zawody sportowe i zabawa taneczna.

W Gminie Oborniki Śl.:

Zarząd przygotowuje dane do mającego powstać folderu o gminie Oborniki. Mają wydać go gratisowo holendrzy z zaprzyjaźnionej gminy Haps. Według założenia ma to być kopertowa, kolorowateczka formatu A4 z luźnymi kartkami wewnątrz. Oprócz zdjęć, map, informacji historycznych i geograficznych oraz opisów miejsc wypoczynkowo-rekreacyjnych mają znaleźć się tam podstawowe informacje o firmach działających na tym terenie.

W Gminie Trzebnica:

28 sierpnia została odwołana ze stanowiska (i z funkcji członka Zarządu) pani wiceburmistrz Helena Mandziej. W najbliższym czasie burmistrz ma zaproponować kandydatów do tej funkcji; nie mogą to być członkowie Rady Gminy.



ORGANIZACJA ROKU SZKOLNEGO 1992/93

- początek roku szkolnego 1.09.92
- przerwa świąteczna 23.12.92 - 31.12.92
- ferie zimowe 25.01.93 - 5.02.93
- przerwa wielkanocna 8.04.93 - 13.04.93
- zakończenie roku szkolnego 25.06.93 (klasy 8 kończą 23.06.92)

WYCHODZIMY NA PROSTĄ

Po znalezieniu nowej lokalizacji dla wszystkich oddziałów miejskiego szpitala w Trzebnicy, w związku z koniecznością natychmiastowego remontu budynków klasztornych, kolej na drugą dobrą wiadomość. Doktor Roman Nagaj z Wojewódzkiego Szpitala Schorzeń Narządów Ruchu Dla Dzieci i Młodzieży w Trzebnicy, poinformował nas o ponownym uruchomieniu, pierwszego września, drugiego oddziału leczniczego. Z początkiem października zostanie oddany do użytku oddział pierwszy, obydwa mieszczą się w pawilonie "A" przy ulicy Leśnej.

Tak więc po dziesięciomiesięcznej przerwie, wszystkie łóżka szpitala wojewódzkiego mogą przyjmować potrzebujących pomocy. Nie wszystkim jednak można pomóc natychmiast: z roku na rok przybywa coraz więcej dzieci z wadami kręgosłupa i narządów ruchu, które wymagają leczenia operacyjnego i specjalistycznej rehabilitacji, a pojemność szpitala jest ograniczona.

Dwa uruchomione oddziały, to konkretna pomoc dla ponad siedemdziesięciu młodych pacjentów, a także zachowanie wielu miejsc pracy dla mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości.

W.Z.

MARCON STORY - EPILOG

W numerze 4-tym "Okolic" opisaliśmy sposób funkcjonowania w Obornikach Śl. firmy Marcon Co.Ltd.. Oburzyło to szefów firmy i wysmażyli sprostowanie. Zgodnie z prawem prasowym publikujemy je w całości.

Epizod obornicki inaczej (sprostowanie tekstu B.Wróbla)

W numerze 4 "Okolic" (7.08.92r) - bez sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości (Art.12 Prawo prasowe) - red. B. Wróbel pozwolił sobie na swoją wersję opisu sytuacji Zakładu w Obornikach.

W tym miejscu kilka sprostowań:

1. Firma "Marcon" działa w Obornikach od 1990 roku, na początku kooperując z ZUT-em w Obornikach, a od 6.01.92 w wynajętym obiekcie uruchomiła produkcję rozmaitych wyrobów z drewna - praktycznie 90% na eksport. W w/w okresie przyczyniliśmy się do zatrudnienia dziesiątków mieszkańców Obornik i okolic oraz rozwoju produkcji nowych wyrobów. Gdzie więc epizod? Życzę Panu Redaktorowi, aby udało mu się tak długo wydawać "Okolice" - zważając, że rynek jest tutaj także wymagający.

2. Pisze red. B. Wróbel o naszej firmie w czasie przeszłym, a przecież, niezależnie od perturbacji, które się pojawiły i które potwierdzam, produkcja jest kontynuowana w dalszym ciągu. Odbyły się wysyłki na eksport. Plombowanie hal i pomieszczeń jest rutynową czynnością po zakończeniu pracy, a nie oznacza zaplombowania zakładu.

3. Nie rozumie Pan istoty dzierżawy obiektów produkcyjnych. Obiekt obecny posiadał w zasadzie pełne wyposażenie i na tym polegało rozstrzygnięcie o wzięciu go w dzierżawę i uruchomieniu sensownej produkcji. Notabene rozstrzygnęła tutaj faktycznie jedna obrabiarka (siedmiogłowicowa) do drewna, którą używamy w leasingu od naszego partnera z RFN, a nie mury i działka.

4. Spisał Pan relacje byłych pracowników. Na początku lipca 1992 zwolniono dwóch pracowników - Alicję P., pracownika administracji zakładu, i Bogdana N. szefa produkcji. To, że szef produkcji przynosił swoje narzędzia i wykorzystywał je w firmie (za którą usługę wystawił rachunek) nie jest sensacją.

Niech Pan nie sugeruje, że funkcjonowanie zakładu opiera się na w/w młotkach. Proszę dzisiaj sprawdzić, że Go nie ma, a zakład to coś więcej niż młotki i piły.

5. Co Pan rozumie pod pojęciem kapitału, pisząc tak bez zastanowienia, że firma nie wniosła żadnego kapitału - oj, Panie Redaktorze właśnie tę sprawę miał Pan obowiązek szczególnie solidnie sprawdzić.

6. Sprawa pensji: owszem były opóźnienia z wypłatami w maju i w czerwcu - my też mamy dłużników i to nie płacących nam od roku czasu - przez co nasze kłopoty. Nie oznacza to, że nie płaciłmy i nie płacimy.

7. Kłamie Pan pisząc o codziennych telefonach do Wrocławia. Dzwonił Pan trzy razy i dopiero na prośbę sekretarki przedstawił się Pan i zostawił prywatny numer telefonu i życzenie dzwonienia do Pana wieczorem.

Jeśli ma Pan jakąś sprawę to trzeba było zasygnalizować - a poza tym przebywamy w Obornikach regularnie kilka razy w tygodniu.

Jest Pan w bardzo wygodnej sytuacji, wykonuje Pan "codzienne telefony" z budki każe się ze sobą kontaktować, a Pana redakcja nie ma telefonu.

Tak a propos. To Pan miał sprawę.

8. Swoją notatkę kończy Pan domysłami. Wróć do prawa prasowego - ważne są sprawdzone fakty, a nie domyslenia.

Cóż by to było za epizodyczne dziennikarstwo.

prezes dr Wiesław Trzeszkowski

Od autora artykułu:

Doprawdy, trudno polemizować z Firmą, której od pierwszych dni września została wypowiedziana dzierżawa zakładu przy ulicy M. C. Skłodowskiej w Obornikach Śl., że nie była ona tylko epizodem w życiu gospodarczym miasta.

Trudno też polemizować z zarzutem braku zgodności faktów, które podałem w artykule o "Marconie" (nr.4 "Okolice"), w sytuacji, gdy w swoim piśmie dr Trzeszkowski nie wykazuje ani jednego przekłamania które jakoby miałem popełnić!

Stwierdza notomiast wprost, że "kłamie" pisząc o codziennych telefonach do Wrocławia, co jest bzdurą logiczną, bo np. skąd sekretarka wiedziałaby, że to ja i zdążyłaby zaprowadzić buchalterię dzwonek?

Zresztą prób kontaktu z szefami Firmy zaniechałem, gdyż potwierdzenie faktów uzyskałem z innej strony. Sądząc z tonu "sprostowania", nic nie straciłem.

"epizodyczny" (zaledwie od 16 lat)
dziennikarz radiowy, prasowy i
telewizyjny, o specjalizacji
"gospodarka" i "polityka" mgr inż.
Bogusław Wróbel

Następny numer "Okolic" ukaże się w Święto Sądów, a więc za trzy tygodnie. W nim - kwartalny dodatek kulturalny "Kocie Góry"!!!

Za te same 3000 zł. - podwójna objętość!!!



PALEOLIT W TRZEBNICY

Archeolodzy, podobnie jak oficerowie śledczy, badają wydarzenia i ślady na podstawie tego, co uda im się znaleźć. A, jak dowodzą, przed 750 tysiącami lat, przebywały na terenie dzisiejszej kopalni gliny w Trzebnicy gromady praludzkich homo-erectusów, a więc, ujmując sprawę antropologicznie - praludzi poruszających się w pozycji pionowej. Pozostawili po sobie szereg śladów i one są przedmiotem wnikliwych badań naukowych prowadzonych pod kierunkiem dr Jana Michała Burdukiewicza z Katedry Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Owe ślady to przede wszystkim liczne narzędzia krzemienne, kości zwierzęce, oraz relikty dawnego obozowiska. Odkrycia trzebnickie są bazą wyjściową do rewolucji w dotychczasowym stanie wiedzy nad zaprzeczającą Śląską. Już samo datowanie znalezionej nasręcało sporo kłopotów: sądzono pierwotnie, że pochodzi ono sprzed 300 tysięcy lat, co skorygowano później o pół miliona lat (!), by ostatecznie ustalić wiek znaleziska na 750 tysięcy lat !!! Świadczą o tym narzędzia krzemienne wykonane najstarszą techniką, jaką zna współczesna archeologia, sporych jedynie dotąd w Europie Zachodniej i spora

dycynie Środkowej. Są to najstarsze ślady pobytu gromad praludzkich na terenie dzisiejszej Polski, ślady przedłużające jej dzieje dwukrotnie, jeśli porównamy je do stanu dotychczasowego badań w tej materii.

Stosunkowo duża ilość znalezionych narzędzi dowodzi ich miejscowej produkcji, co jest ewenementem, bo koczujący praludzi nie miał na ogół stałych siedzib; nieustannie polował na dziką zwierzynę, umykającą ku północy w ślad za topniejącym lodowcem.

Nasi ówcześni bohaterowie obozowali na tym terenie wiosną, albowiem tylko wiosną, w okresie tarła, możliwe było złowienie szczupaka, którego szczątki odnaleziono wśród kości innych zwierząt, spożywanych w obozowisku. Osobliwością jest fakt, iż nie znaleziono śladów palenia ogniska, choć homo-erectus już go udomowił. Badania specjalistyczne będą jeszcze w Trzebnicy jakiś czas prowadzone, bowiem nie wszystkie tajemnice zostały już odszyfrowane i zinterpretowane.

Piotr Kasprzycki

PORADNIK RODZINY ALKOHOLIKA

część 5.

Wyzdrowienie z jakiegokolwiek poważnej choroby może wymagać dłuższego okresu czasu, w ciągu którego mogą zdarzyć się jej nawroty. Świat się nie kończy, jeśli po okresie trzeźwości alkoholik znów zacznie pić. Jeśli rodzina nie ulegnie panice i znów zacznie stosować metody o których pisaliśmy we wcześniejszych częściach poradnika, to takie "potknięcie" może zostać użyte na korzyść leczenia i stać się dodatkowym bodźcem dla alkoholika, by pogodził się z faktem konieczności unikania kieliszka.

Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że osoba uzależniona może być tak pochłonięta wysiłkami związanymi z leczeniem, że rodzina może poczuć się zawiedziona. Zdarza się to szczególnie często, kiedy alkoholik styka się z grupami Anonimowych Alkoholików i stosuje ich metody leczenia. Mąż lub żona będący alkoholiczkiem spędza wtedy każdy wieczór w gronie tych, pomagających mu, ludzi. Najle-

pszym sposobem uniknięcia nieporozumień jest przystąpienie do grupy Al-Anon, i uczestniczenie w otwartych spotkaniach AA. Al-Anon jest to organizacja dla członków rodzin alkoholików; pomaga w rekonwalescencji emocjonalnej rodziny. Jeśli rodzina pragnie, by pijący zaprzestał picia i wstąpił do AA, musi najpierw sama pomóc sobie w grupach Al-Anon. Wyleczenie alkoholizmu jest związane z wyleczeniem wszystkich emocjonalnych słabości rodziny. Jeśli wyleczony zostanie sam alkoholik, może to spowodować rozłam w całej strukturze rodziny. Ona cała musi pracować nad osiągnięciem własnej dojrzałości emocjonalnej, zarówno przed, jak i w czasie oraz po kuracji alkoholika, w przeciwnym razie powstanie uczucie obcości pomiędzy członkami rodziny.

Czasem najważniejszym do rozpoczęcia kuracji emocjonalnej przez rodzinę jest - dziś!!!

WPISANI W DZIEJE REGIONU

Kazimierz Mroźkiewicz

Był pierwszym polskim lekarzem w Trzebnicy. Przyjechał do niej w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu i z nią związał swój los zawodowy i rodzinny. Był organizatorem zakładów leczniczych m.in. Ośrodka Zdrowia w Trzebnicy i placówek wiejskich. Jako pierwszy trzebnicki lekarz powiatowy organizował również akcje masowych szczepień ochronnych, brał udział w zwalczaniu epidemii duru brzuszego, a przede wszystkim odbierał porody, udzielał pomocy w nagłych wypadkach, leczył chorych w poradni i szpitalu. Pozostawił po sobie pamięć lekarza ofiarowego, bez reszty podporządkowanego powołaniu swojego zawodu.

Urodził się 24 grudnia 1905 roku w Miechowie, w rodzinie o tradycjach piekarskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum w Olkuszu, które ukończył w 1926 roku. Po uzyskaniu matury podjął studia na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Dyplom lekarza medycyny otrzymał w 1938 roku.

W latach młodzieńczych związał się z ruchem harcerskim - był organizatorem i drużynowym drużyn harcerskich w Olkuszu, brał udział w pracach kręgu starszo-harcerskiego w Krakowie.

W 1937 był członkiem zarządu Klubu Demokratycznego w Warszawie - klubu, którego tradycje w okresie powojennym, przejęło Stronnictwo Demokratyczne.

Pierwszym miejscem pracy lekarskiej dr Kazimierza Mroźkiewicza był Ośrodek Zdrowia w Dywinie na Polesiu. Pracował w skrajnie trudnych warunkach, sprawując opiekę lekarską w środowisku szczególnie zaniedbanych. Z chwilą wybuchu wojny przeniósł się w strony ro-

KONKURS...

Zmieniamy reguły !!! Za łatwo było, jak sądzimy, wygrywać nagrody. Stąd od przyszłego numeru nagrody będziemy losować spośród tych, którzy prawidłowo będą umieli odpowiedzieć na zamieszczane pytania. Będą one dotyczyć najbliższych okolic. Ostatni "łatwy" konkurs o klocki Lego wygrała Ania Fedyk z Trzebnicy ul. Armii Krajowej 26

OGŁOSZENIA DROBNE

Obornicki Ośrodek Kultury wynajmie do zagospodarowania piwnice o pow. 343 m². Warunki do uzgodnienia.

Tanjo rama do żuka z kołami Oborniki Śl. Ul. Dąbrowskiego 25

tel. 10-26-90

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM?

Zgłoś się do ODDZIAŁU ODWYKOWEGO
OSRODKA LECZENIA ODWYKOWEGO
Specjalistycznego Zespołu Psychiatrycznej
Opieki zdrowotnej

Wrocław ul. J. Conrada-Korzenińskiego 18
(Najlepiej w poniedziałki i czwartki o godz. 15³⁰)

dzinne i podjął pracę w Ośrodku Zdrowia w Słomnikach, w powiecie miechowskim. W latach okupacji był żołnierzem AK - świadczył pomoc lekarską oddziałom partyzanckim; w 1943 został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu. Po wojnie, w 1945, w lipcu, przyjechał na Dolny Śląsk i podjął pracę w Trzebnicy. 10 lipca 1945 został powołany na stanowisko lekarza powiatowego. Rozpoczął się najbardziej aktywny okres w jego życiu: zorganizował szpital powiatowy i Ośrodek Zdrowia w Trzebnicy, placówki w Wiszni Małej i Czeszowie, Ośrodek Zdrowia w Obornikach Śląskich. Szkolił i organizował ekipy zwalczające epidemię duru brzuszego.

Poza pracą zawodową brał aktywny udział w życiu publicznym - był działaczem Stronnictwa Demokratycznego, organizatorem kół Czerwonego Krzyża, członkiem Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i innych organizacji społecznych i zawodowych.

W 1946 dr Kazimierz Mroźkiewicz ukończył kurs z zakresu higieny publicznej w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie, a w 1958 roku uzyskał specjalizację z zakresu medycyny przemysłowej.

W 1950 roku, przez kilka miesięcy był dyrektorem szpitala w Świdnicy. Po zrezygnowaniu z tego stanowiska powrócił do Trzebnicy i podjął pracę jako kierownik Ośrodka Zdrowia przy ulicy Kościelnej oraz jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej. W roku przeniósł się na kilka lat do Wolbromia, w powiecie olkuskim, gdzie pracował jako lekarz zakładowy; również i tam nie zaprzestał działalności społecznej - był radnym Miejskiej Rady Narodowej, brał udział w pracach wielu organizacji społecznych i zawodowych.

Za działalność zawodową i społeczną został wyróżniony wieloma odznaczeniami i medalami, m.innymi Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą odznaką "Zasłużony dla Dolnego Śląska". W 1968 roku, w 30 rocznicę założenia Klubu Demokratycznego w Warszawie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pasją artystyczną dr Kazimierza Mroźkiewicza, uprawianą na marginesie pracy zawodowej, było malarstwo sztalugowe. Pozostawił po sobie zbiór interesujących prac, obrazów olejnych i akwareli, a wśród nich "Autoportret", "Staw w Zarzeczu", "Wąwóz w Słomnikach".

Ponownie wrócił do Trzebnicy w 1965 roku. Po przebytej ciężkiej chorobie nie podjął już pracy zawodowej. Służył jedynie radą-zawsze gotowy do pomocy i chętny do podejmowania działań społecznych.

Zmarł 11 stycznia 1972 roku i pochowany został na cmentarzu w Trzebnicy.

Jerzy B. Kos

"ALF" radzi

Pod tym tytułem od przyszłego numeru ukazywać się będą porady z zakresu prawa podatkowego.

Prawnik będzie odpowiadał na pytania Państwa dotyczące np. prowadzenia księgi przychodów i rozchodów, ulg w podatku dochodowym, środków trwałych itp. Mamy nadzieję, że kącik ten będzie się cieszył dużym zainteresowaniem

Pytania prosimy przysyłać pod adres: Oborniki Śl. ul. Poniatowskiego 8, bądź zgłaszać telefonicznie; nr tel. 10 16 86.

PODZIĘKOWANIE

Tak to już jest na tym świecie, w miarę nowoczesnym, że nie da się żyć bez telefonu. A już na pewno nie da się wypełniać robót dziennikarskich bez kontaktu ze światem. W związku z tym, że nasza Redakcja była zapisana dopiero na telefon i mogła sobie tylko wyobrażać, jak to będzie dzwonić, a potrzeby były palące, swój numer, towarzysko, udostępnił nam pan Stefan Podemski, mieszkający w Obornikach Śl, przy ulicy Paderewskiego. Teraz mamy już swój numer: 10-26-90, a za czas miniony, za pomoc i zrozumienie, dziękujemy!

Bogusław Wróbel

REKLAMA w OKOLICE

kosztuje 4 tyś. zł za jedno słowo, lub, gdy ogłoszenie jest w ramce, 4 tyś. zł za 1 cm². Za darmo zamieszczamy ogłoszenia: kulturalne, sportowe, turystyczne, towarzyskie, poszukujących pracy, poszukujących pracowników.

ADRESY KONTAKTOWE REDAKCJI

Trzebnica:

Jerzy B. Kos ul. Krakowska 2 tel. 12-11-90

Wojciech F. Ziłomek ul. Leśna 3 m.2

Oborniki Śl.:

Bogusław Wróbel ul. Dąbrowskiego 25 tel. 10-26-90

Prusice:

Bogdan Skowroński ul. Kolejowa 5 m.2 tel. 12-62-76

SZUKAMY

WSPÓŁPRACOWNIKÓW !

Zapewniamy : szkolenie dziennikarskie (do stopnia zawodowego), satysfakcję intelektualną, i - z czasem - ewentualnie honoraria. Czekamy na zgłoszenia osobiste lub listowne - najlepiej z tekstem, pomysłem na tekst, ewentualnie szczerą chęcią! Dotyczy to również fotoreporterów.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE
"MELTON"**

Spółka z o. o.
ul. Prusicka 2
55 - 100 TRZEBNICA
tel. 12 - 16 - 54

**przyjmie od zaraz 30 szwaczek.
Praca w systemie dwuzmianowym**

CHWILA Z WIERSZEM

**Dziś prezentujemy
wiersz, nagrodzony na
Warszawskiej Jesieni
Poezji w 1988r. Jego
autorem jest Wojciech
F. Złomek, mieszkający
w Trzebnicy.**

Sierpień 44

Nie mogło być inaczej
bo od pewnego czasu
wiatr znad kanału La Manche
niebezpiecznie kłębił stepowe chmury
I zawisło to wszystko
nad mordowanym miastem

Kurza wisiała nieunikniona
a zaszyfrowane prognozy
przewożone przez kurierów
z różnych stron świata
były dla miasta niepomyślne.

Nie mogło być inaczej
bo i tak brzozy znów rozrosły się na
tyle
by krzyży nie brakło
ulice nie chciały już oddawać
echa podkutych butów
a ostatnie dzieci
zapomniały zabaw
ziemia gotowa była
na przyjęcie krwi
tylko śmierć nie wiedziała
że będzie nie raz żałować swojej roli
ale w tamtych czasach
śmierć wiedziała mniej
o swych ofiar.

Nie mogło być inaczej
...poeci znali już słowa wierszy
które wkrótce będą pisać
szczury miały przedsmak
gorzkiej uczty
miasto
stało się czyste
od dachów po trzewia kanałów
czekało na swoich bohaterów
i swoje umieranie.

Miasto
Było
Gotowe.

WIADOMOŚCI KULTURALNE

Trwają przygotowania do Trzebnickiego Święta Sądów. Co dwa tygodnie zbiera się komitet organizacyjny; stale pracują zespoły odpowiedzialne za poszczególne imprezy. Jak co roku organizatorzy napotykać na ten sam problem: na brak pieniędzy w samorządowej kasie. Być może również i w tym roku wspomogą ich sponsorzy - rzemieślnicy, kupcy i prywatni przedsiębiorcy, a także główny udziałowiec - trzebnickie "Sady". Szczegółowy program opublikujemy w następnym numerze "Okolic". Już dzisiaj jednak przypominamy, że targ owoców, warzyw i kwiatów odbędzie się w niedzielę 4 października. Wtedy również będą koncertować na estradzie zespoły ludowe i prawdopodobnie "Sami Swoi". Dzień wcześniej, 3 października - na terenach Ośrodka Wypoczynku Świątecznego odbędzie się "Festyn nad stawami".

Trzebnicki artysta-plastyk Zbigniew Lubicz-Miszewski jest autorem linorytów zamieszczonych w zbiorze wierszy Wacława Iwaniuka - "Moje obląkanie", wydanym przez Stowarzyszenie Literackie "Kresy". Wacław Iwaniuk jest poetą polskim, stale mieszkającym w Kanadzie. Subtelne, liryczne grafiki stanowią doskonałe uzupełnienie zamieszczonych w zbiorze wierszy. Są wypowiedzią artystyczną operującą podobnym alfabetycznym znaczeń jak słowo poetyckie.

Przed kilku laty grafiki Zbigniewa Lubicz-Miszewskiego zamieszczone były w "Wierszach" Ryszarda Sawickiego.

Recenzja Wojciecha Złomka poświęcona nowemu tomikowi wierszy Andrzeja Szmita - "Skrzypeczki" ukazała się w Słowie Powszechnym, a utwory satyryczne nadał program III Polskiego Radia.

Trzebnicki Ośrodek Kultury boryka się z kłopotami finansowymi. Pieniądzy wystarcza zaledwie na prowadzenie podstawowej działalności i bieżące wydatki związane z utrzymaniem obiektu. Od września rozpoczęła się w TOK-u nauka języków obcych - angielskiego i niemieckiego. Ośrodek muzyczny przyjmuje

chętnych na naukę gry na gitarze i instrumentach klawiszowych. Od nowego roku szkolnego wznowiono współpracę z trzebnickimi szkołami.

Budunek Trzebnickiego Ośrodka Kultury wymaga remontu. Z zewnątrz wygląda na rudereę chylącą się ku upadkowi. W najbliższym czasie rozpocznie się remont niektórych jego pomieszczeń, a zwłaszcza Klubu Seniora. Na remont czeka również sala widowiskowa i widownia.

Łabędzie rodzina mieszkająca na trzebnickich stawach ma się dobrze. Młode łabędzie dorównują już wielkością parze rodziców. Odróżnia je od nich szare upierzenie i mniej kształtne szyje. Ale do jesieni, miejmy nadzieję, zmienią barwę piór i nabiorą wdzięku. Po powrocie z urlopu zastałem łabędzie na dnie wysychającego stawu - brodziły w błotnistej mazi i wybierały pędy i drobne żyłki. Byłem nawet świadkiem rodzinnej awantury: łabędź ojciec przegnał młodego podrostka poza taflę wody, a później stał na brzegu patrząc jak młodziak wachluje niezdarnie skrzydłami.

Mieszkający w Obornikach Śl. znany artysta malarz Zdzisław Nitka prezentował ostatnio swoje prace na indywidualnej wystawie w Jeleniej Górze, natomiast związany z Trzebnicą artysta plastyk Jacek Kos wystawił swoje prace na wystawie prezentującej dorobek polskich sensybilistów, której inicjatorami byli Kazimierz Głaz i Michał Jędrzejewski. Wystawa miała miejsce w salonach wrocławskiego BWA przy ulicy Wita Stwosza.

2-go września w Małym Salonie BWA we Wrocławiu otwarta została wystawa **ceramiki** mieszkającego w Obornikach Śl. **Jana Janusza Drzewieckiego**. Rozmowa z autorem - w dzisiejszych "Okolicach"

Zarząd Gminy Prusice wydzierżawił od G.S. Samopomoc Chłopska w Prusicach pomieszczenia po byłym sklepie obuwniczym w Strupinie z przeznaczeniem na bibliotekę!

J.B.K

PREZENTACJE

Jan Janusz Drzewiecki (45 lat), artysta ceramik, pracownik dydaktyczny Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Mieszka w Obornikach Śl. 2-go września w małym salonie BWA we Wrocławiu otwarta została wystawa jego prac.

Bogusław Wróbel: "Współtwórcą był ogień" - chyba to brzmi nie najszcześliwiej w kraju, w którym szaleją największe pożary w Europie?

Jan Janusz Drzewiecki: Współczuję strażakom, którzy mieli pracowity sezon, ale ten ogień, który dla nich jest utrapieniem, dla mnie jest jak gdyby współnikiem. Bez niego nie mogłyby powstawać moje prace. A jest to ceramika z ostatnich dwóch lat, którą zrealizowałem w zakładach "Książ" i zakładzie porcelany w Chdziejcu. Są też formy szamotowe, które wykonałem na uczelni.

B.W.: Ceramika, to teraz praktycznie tylko sztuka, trudno mówić o sferze użytkowej...

J.J.D.: Projektami użytkowymi też się zajmuję, ale podejście zakładów przemysłowych, ceramicznych, mnie zniechęca. Zakłady jeszcze nie dostrzegły tej szansy, jaka istnieje. A np. firma zachodnia Rosentall obok porcelany serijnej, wykonywanej w milionach sztuk, ma też indywidualne projekty artystów z którymi współpracuje - powstają wtedy krótkie serie - można je kupić np. w specjalistycznym sklepie tej firmy w ...Poznaniu. Są to np. unikalne, indywidualne projektowane filiżanki, dzbanki...I to też się opłaca.

Nigdy nie byliśmy potentatem na rynku, ceramiką, jesteśmy tylko uzupełnieniem rynków zachodnich o w miarę dla nich korzystną tanią ofertę.

Na tej wystawie nie ma jednak form użytkowych - są to formy artystyczne, unikatowe, obrazy porcelanowe i formy szamotowe.

Wystawa czynna jest w małym salonie BWA przy ulicy Świdnickiej we Wrocławiu, tuż przy Rynku. Radzimy obejrzeć.

OBORNICKI OŚRODEK KULTURY

zaprasza na recital EWY BEM, który odbędzie się 21 września o godzinie 18.30 w sali widowiskowej. Bilety kosztują 25.000 zł.; dzieci i młodzież płacą 15.000 zł.



POWAŻNY KOMUNIKAT W NIEPOWAŻNEJ SPRAWIE

Drodzy czytelnicy!!!

Redakcja "Okolic" zaprasza do wspólnej zabawy na ostatniej stronie naszego pisma. Wszystkich, którzy w otaczającej nas rzeczywistości dostrzegają sytuacje nonsensowne, zabawne i niezwykle, a także tych, którzy mają odwagę zakpić z samych siebie, prosimy o nadsyłanie krótkich form satyrycznych. Mogą to być wiersze, fraszki, formy prozatorskie oraz rysunki satyryczne. Najlepsze będziemy drukować.

Spośród wydrukowanych prac, redakcja, w ostatnim tegorocznym numerze, bądź w dodatku kulturalnym "Okolic" wybierze najlepszą pracę roku 1992 i opublikuje listę kilku najlepszych satyryków. Być może uda się przyznać także nagrody. Do wysyłanych prac prosimy dołączyć krótką informację o osobie autora.

Prace można dostarczać do redakcji: Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25, tel. 102-690, lub Wojciecha F. Złomka Trzebnica ul. Leśna 3 m.2.

Gdyby ktoś zapomniał kupić gazetę z programem na weekend, uprzejmie służymy...

TELEWIZYJNY PROGRAM NA NIEDZIELĘ

8.50 - Program dnia

9.00 - "Sierociniec" - program dla najmłodszych i film "O senatorach i sierotce Marysi"

10.30 - NIC - czyli: co się opłaca rolnikowi

11.20 - Program poetycko - stomatologiczny "Pod borem"

11.10 - Pieprz i wanilia. Jak zwykle pieprzyć będzie Tony Halik

13.00 - Koncert życzeń - program, w którym Pani Premier przedstawi program gospodarczy rządu.

14.35 - "Jutro poniedziałek" w programie przepis na zupę z żółtą i różne sposoby przyrządzania siana.

15.40 - "Podaj łapę" - nowa akcja socjalna Jacka Kuronia.

16.10 - "Historia cyrku" - serial dokumentalny o tradycjach parlamentaryzmu polskiego.

18.00 - "Róbita, co chceta" - kolejne spotkanie prezydenta R.P z rencistami i emerytami.

19.00 - Dobranocka - "Emanuelle"

19.30 - Plotki

20.10 - Kino lustracyjne - nowy cykl, w którym obejrzymy między innymi takie wybitne filmy jak: "Mata Hari", "Kapitan Kloss", "07 zgłoś się" i wiele innych. Jako pierwszy zobaczymy film p.t. "Bolek i Lolek"

CHOĆ MAM RĄCZKI MAŁE...

Wojciech F. Złomek

*Choć mam rączki małe
i niewiele zrobię...
Więc nie pójde już do pracy
i odpocznę sobie.*

*Główkę mam nietęgą.
Szkodzi jej wysiłek.
To i główce dam odpocząć-
pójde na zasiłek.*

*Zapytacie drodzy państwo:
Skąd ta pieśń słowicza?
To nie moje przemyślenia,
to Balcerowicza.*

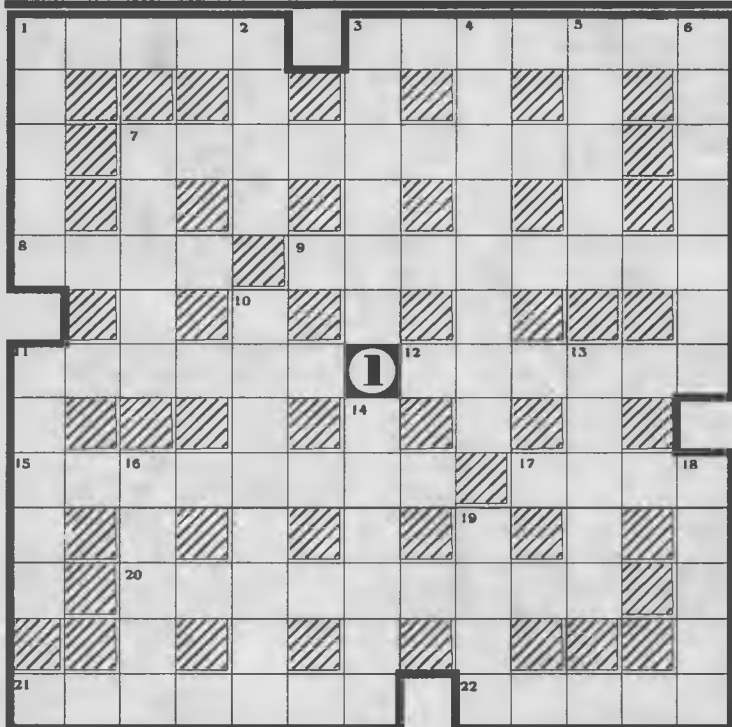
*Więc od dzisiaj postanawiam:
nie mazać się więcej
i swój los i swoją przyszłość
biorę w swoje ręce.*

*Już nie będę żyć na kreczę
i o nocnej porze
wezmę młot, obcęgi, brechę
i sklep se otworzę...*

22.05 - "Kanalina 92" - relacja z I ogólnopolskiego kongresu hydraulików.

23.00 - "Perły z lamusa" - dziś prof. Andrzej Stelmachowski.

W.Z.



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo:

1. Wykop 2. Pokój 9. Myto 10. Unia
11. Saldo 12. Ornat 13. Krok 14. Tej
15. Awia 17. Nowe 18. Emir 19. Włos
21. Kok 22. Iryd 24. Statut 25. Treska
26. Echo 27. Ómo 28. Anna 29. Pożar
30. Rotor

Nagrodę-książkę wylosowała Joanna Korczak z Obornik Śl. ul. Chrobrego 9/1 Nagrodę dostarczmy.

Oto kolejna krzyżówka przygotowana przez pana Kazimierza Grabalę z Trzebnicy:

Poziomo:

1. Sakiewka 3. Płyne z wolna...
7. Np. mrówkojad, pancernik 8. Marka samochodu ciężarowego 9. Czas zabaw 11. W każdym domu raczej jest, w kuchni... 12. Monumentalne wejście do kościoła, katedry 15. Miasto wojewódzkie 17. Ciężka praca, gatunek delfina 20. Pogląd na świat 21. Naśladowanie 22. Przeciwnieństwo nadiru

Pionowo:

1. Smokowiec 2. Wosk 3. Kolportaż
4. Protektor 5. Projektor 6. Konfident
7. Juta 8. Rada (x.) (przepraszamy za błąd w numeracji) Opos 16. Waran
20. Stop 22. Ikar 23. Drab

Pionowo:

1. Okres mezozoiku 2. Obóz kozaków
3. Imię męskie 4. Rozbitek na bezludnej wyspie 5. Miasto na Podhalu 6. Czastka, ułomek 7. Ubiór 10. Może być wojska, armii lub szafy 11. Zakład ubezpieczeń 13. Do ucierania warzyw 14. Larwa 16. Letni wietrzyk 18. Obcego wywiadu 19. Starożytne miasto greckie w Turcji

"OKOLICE"

Redaguje kolegium. Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F. Złomek (Trzebnica). Skład komputerowy: Jarosław Pawlak. Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandoła. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kuliński, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25